

Wagary z dyrektorami

Dwie klasy patronackie, III i IV, wybrały się ze swoimi wychowawczyniami i dyrektorami szkoły na wycieczkę pieszą do Wojnówka. Choć było to 2 października, to zrealizowali w ten sposób główne hasło projektu, w którym biorą udział. Brzmiało ono: „Wrzesień – miesiąc aktywnej turystyki”.

Uczniowie maszerowali z Lotynia do Wojnówka. Dzielą je 2 kilometry. Wyruszyli spod szkoły o godz. 9. Najpierw jednak wszyscy założyli zielone chusty z napisem PRGOK – Wielka Drużyna Zielonych i wysłuchali zasad obowiązujących podczas wędrowania asfaltową drogą. Pani dyrektor poprosiła ich o ostrożność, ale też obserwowanie jesiennej przyrody. Wszyscy mieli też ze sobą koszyki na okazy tej pory roku – mieli je zbierać.

Na miejsce dotarli po ok. 30 minutach. W samym środku wsi jest spory plac. Czekają tam na nich ognisko i zabawy. Przygotowali je rodzice jednej z uczennic kl. IV. Po szaleństwach na huśtawkach i zjeżdżalniach wszyscy upiekli sobie kielbaski na ognisku oraz zjedli pyszne oponki upieczone specjalnie na tę okazję.

Potem przyszedł czas na to, żeby się czegoś dowiedzieć. Wszyscy zgromadzili się pod pomnikiem przyrody. Stał na środku trawiastego placu. Był to wiaź pospolity o wysokości 25 m oraz 361 cm



Przy pomniku przyrody

AM

o bwođu. Znajdowała się na nim mała, zielona tabliczka z napisem „pomnik przyrody” i białym orzełkiem. Pani S. Neugebauer opowiedziała, jak w Polsce postępuje się z pomnikami przyrody, a następnie pokazała inne piękne drzewa. Obok rosły: modrzew, orzech, lipy i rubinia.

Gdy przyszedł czas na powrót, rodzice i dziadkowie koleżanki pozwolili zobaczyć, coś bardzo ciekawego. W małej obórce znajdowały się dwa cielaki - jeden miał 2 miesiące, a drugi zaledwie dwa dni. Był szarawy i już sam chodził!

Około południa uczniowie dotarli już na miejsce, do szkoły. Czekają na nich ciepła zupa. Odczuwali zmęczenie, ale miło i pożytecznie spędzili czas. Dopisała pogoda. Nie było za ciepło, ale też nie padało.

R. Kozłowska, 4sp

Przy ognisku

AM



Przemoc to...

Uczniowie kl. IV-VI spotkali się 8 października na godzinie wychowawczej z asp. Maciejem Kochanowskim. Jest on dzielnicowym w gminie Okonek. Policjant mówił o przemocy fizycznej, słownej i psychicznej. Tłumaczył, na czym ona polega. Zorganizowała je szkolna pedagog. Pani K. Wielgus przeczytała też historyjkę o chłopcu, który wbijał gwoździe w płot. Ta opowieść miała nauczyć, żeby nikogo nie ranić, bo rany, tak jak dziury po gwoździach, zostają na długo. Spotkanie trwało ok. 30 min. Po nim asp. Kochanowski rozmawiał jeszcze przez kilka minut z uczniami kl. Vb.

*Z. Wawrzeńczyk,
4sp*

Westernowy park rozrywki, park wodny i muzeum ognia – to tylko na Letniej Szkole Junior Media



Już po raz trzeci nasza redakcja, a dokładniej jej dwie przedstawicielki (Jaśmina Findling i Oliwia Łosek) pojechała na Letnią Szkołę Junior Media. Tym razem organizatorzy, czyli Polska Grupa Press i Fundacja Orange, postanowili zorganizować ją na południu Polski, w Żorach. "Szkoły Donosiciel" przez cały ubiegły rok szkolny wykonywał rozmaite dziennikarskie zadania. Działo się to w ramach ogólnopolskiego konkursu „#juniorlab”. Gromadząc punkty za kolejne z nich zbierał ich aż 421 i zajął 8. miejsce. To oznaczało znalezienie się wśród 10 najlepszych redakcji w Polsce i wyjazd dwóch najaktywniejszym redaktorek na wspaniałą (to było pewne!) tydzień w "Parku Rozrywki Twinpigs".

Nagroda nagrodą, ale szkolni dziennikarze z Polski (m.in. z Piły, Lublina, Będzina, Rzeszowa, Tych) mieli również okazję czegoś się nauczyć. Tegoroczne warsztaty, prowadzone przez Marcina Kosprzyka, dziennikarza, zastępcę redaktora naczelnego ds. online „Dziennika Zachodniego”, wydawanego przez Polska Grupa Press, poświęcone były przede wszystkim tworzeniu własnych stron internetowych. Podczas zajęć mówiono również o tym, czego nie wolno publikować w internecie oraz co zrobić, by zachęcić internautów do wchodzenia na konkretną stronę. To bardzo ważny temat, bo przecież przybywa użytkowników



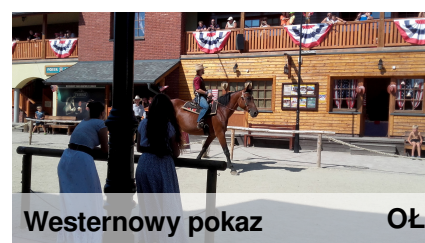
Internetu, którzy właśnie dzięki niemu albo załatwiają swoje codzienne sprawy, albo szukają w nim informacji lub rozrywki. Okazało się, że stworzenie własnej strony nie jest takie trudne, ale jeśli ma ona dobrze wyglądać, to trzeba się postarać.

Niewątpliwą zaletą tegorocznej LSzJM było umieszczenie jej w Westernowym parku Rozrywki „Twinpigs”. Jak sama nazwa wskazuje, jego atrakcje wiążą się z Dzikim Zachodem. Uczestników kolonii zakwaterowano w hotelu Texas (gdzie pokoje były... więziennymi celami) umieszczonym przy głównej ulicy. Codziennie po zajęciach mogli z nich korzystać. Były wśród nich m.in. diabelski młyn i kino 5D, park linowy i strzelnica, ogródek farmera i leśne molo, wulkan wspinaczkowy i wodospad. Mogli też oglądać przedstawienia organizowane na ulicy żywcem wyjętej z westernu.

Czasem szkolni dziennikarze to miejsce jednak opuszczali. Celem kolejnych wycieczek był Park Wodny Aquarion i jedno z okolicznych jezior (w czasie całej

szkoły panowały straszne upały). Najciekawiej było jednak w Muzeum Ognia. Łączy ono w sobie edukację i rozrywkę. Do zwiedzenia tego wyjątkowego centrum nauki zachęca nie tylko swoim nietypowym wyglądem (bryła z zewnątrz przypomina płonący ogień), ale również jego ekspozycja. Muzeum poświęcone jest wiedzy na temat energii i ognia od najstarszych czasów aż do współczesności. Ciekawe, że, jak przyznał jeden z architektów, twórców projektu tego obiektu, „ostateczna funkcja budynku powstała później niż jego forma. Postawione przed nami zadanie projektowe było następujące: stworzyć budynek, który będzie stanowił wizytówkę Żor, stanie się symboliczną bramą do miasta i będzie służył jego promocji.” Jego budowę zakończono w roku 2015, a całkowity koszt wyniósł 8 milionów złotych.

Organizatorzy kolonii zadbali, żeby nie było czasu na nudę. Wspólne spotkania, ogniska i dyskoteki sprawiły, że zawiązały się nowe znajomości i przyjaźnie. Wspólnie uznano Letnią Szkołę Junior Media 2018 za najlepszą z dotychczasowych (poprzednie



odbyły się w Uniejowie). Jak zawsze tygodniowe spotkanie zakończyła specjalna dyskoteka. Poprzedziło ją wręczenie wszystkim uczestnikom certyfikatów, upominków (długopisy, piórniki, plecaczki z logo Junior Media) oraz odbłaskowych opasek. Poza tym było postanowienie wzięcia udziału w kolejnej edycji JM i zajęcia jak najwyższego miejsca w ranking, by ponownie spotkać się w czasie wakacji 2019 ze szkolnymi dziennikami.

Wspomniany wieczór był okazją do podziękowania panią Joannie Pazio i Kamili Brackojć za świetną organizację LSzJM. To dzięki przedstawicielkom Polskiej Grupy Press i ich staraniom szkolni dziennikarze spędzili niezapomniany tydzień. Redakcja „Szkolnego Donosiciela” odwdzięczyła się jubileuszowym wydaniem gazety oraz pamiątkowymi etui przygotowanymi na 25-lecie redakcji.

Jaśmina Findling, 6sp

Zbieramy odpady i walczymy o nagrody

Od wielu lat w naszej szkole prowadzone są prowadzone zbiórki różnych odpadów. Należą do nich plastikowe korki, makulatura, baterie, a nawet kartridże i tonery. W tamtym roku dostaliśmy wyróżnienie za zbiórkę baterii w ogólnopolskim konkursie – było to 300 zł do wydania na szkolne potrzeby w sklepie empik.

W tym roku także bierzemy w nim udział. Zachęcamy wszystkich do przynoszenia zużytych baterii do szkoły. Można je wrzucać do specjalnego pudełka, oddać wychowawcom albo zanieść do pań woźnych. W każdym domu na pewno takie baterie się znajdują – są m.in. w zabawkach, sprzęcie komputerowym i kuchennym, zegarach. Nie wolno wyrzucać ich byle gdzie, bo są niebezpieczne dla środowiska. Najlepiej przynieść je do szkoły.

Organizatorzy konkursu wprowadzili też nową kategorię konkursową. Jest to zbiórka telefonów komórkowych. Jest ich coraz więcej. Te stare, zużyte albo popsute można też do szkoły przynieść.

Konkurs trwać będzie do maja przyszłego roku. Wtedy zostaną ogłoszone wyniki i okaże się, kto zebrał najwięcej odpadów. Nagrody mają być przyznawane w kategoriach małych i dużych szkół oraz przedszkoli.



Redakcja „Szkolnego Donosiciela” również i w tym roku bierze udział w konkursie Junior Media, by po raz 4. pojechać na Letnią Szkołę Junior Media. A może to ty pojedziesz na tę kolonię i spędzisz niesamowity wakacyjny tydzień w miejscu o jakim nie śniłeś? Sprawdź i dołącz do naszego zespołu zapraszamy!

Zachęcamy wszystkich do zbierania baterii i telefonów i dbania w ten sposób o środowisko.

*M.Szynkaruk,
Z.Szynkaruk,
W.Letki
(wszyscy 4sp)*



W lotyńskiej OSP środki, jakich nie było

30 tys. euro, czyli ok. 120 tysięcy złotych - tyle wynosi największe w historii OSP Lotyń dofinansowanie na realizację jednego z zaplanowanych projektów. Tym razem chodzi o „Wymianę praktyk” w ramach Erasmus+. Jego główny cel to rozwój lotyńskich drużyn i druhen poprzez wspólne ćwiczenia polsko-niemieckie. Realizacja tego zadania, jak donoszą strażacy na swojej stronie internetowej, rozpocznie się we wrześniu i trwać będzie 12 miesięcy.

Warto nadmienić, że to nie jedyny w tym roku sukces miejscowych strażaków w zakresie pozyskiwania środków na swoje bardzo różnorodne działania. 7 tys. zł przekazała np. gmina Okonek. Pierwsze 3,5 tys. już wydano na - na organizację "Wakacyjnego szkolenia MDP", czyli biwaku polsko-niemieckiego, jaki odbywał się od 9 do 13 lipca br. w Bornem Sulinowie. Uczestniczyli w nim młodzi strażacy z OSP Łubowo, OSP Lotyń, OSP Polczyn-Zdrój oraz z Amt Anklam Land, miasta partnerskiego gminy Borne



www.osp.lotyn



www.osp



lotyn osp.lotynlotyn

W trakcie pobytu młodzież zajmowała się wszystkim tym, co dotyczy bezpośrednio działań straży pożarnej – cięciem pojazdów czy podawaniem wody i pian gaśniczych, ale znalazł się także czas na wizytę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Szczecinku. Organizację tego letniego wypoczynku wsparło także kwotą 20 tys. zł. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dzięki drugiemu dofinansowaniu z gminy Okonek chętni strażacy mogą „Biegać w nartach” na wyciągu do nart wodnych w Szczecinku. To wsparcie obejmuje też zwrot kosztów przejazdu czy opłat startowych w różnych imprezach biegowych, w jakich coraz chętniej uczestniczą członkowie OSP. Za pieniądze z tego dofinansowania wykonany został także baner - flaga "OSP Lotyń - igrzyska z ogniem, bawimy się sportem".

Od wielu lat współpracę Lotynia i Stockreisdorf, partnerskiego miasta gminy Okonek, wspiera Fundacja Polsko-Niemiecka

Współpraca Młodzieży. Wyjazd do Niemiec na wspólne „Ćwiczenia gaśnicze”, jaki odbywał się od 17 do 19 sierpnia br., został dofinansowany przez tę fundację kwotą 3700 zł.

Prewencja pożarowa i organizacja zabaw dla dzieci – to kolejny pomysł, na który OSP Lotyń dostała dofinansowanie, tym razem z Fundacji Lokalna Grupa Działania – Naszyjnik Północy. Przekazała ona 2 tys. zł na „Wesołe zabawy z profilaktyką pożarową”. W ramach funkcjonowania Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego jednostka otrzymała także kwotę 5000 zł na remont w remizie na parterze oraz 2911 zł na zakup rękawic specjalnych. Wesprzeć lotyńską jednostkę można każdy, kto przekaze na rzecz OSP w Lotyniu 1% podatku. W tym roku uzbierała się z tego kwota 15659 zł. Te środki także wykorzystane zostaną na realizację niektórych z wyżej wymienionych projektów.

W. Piotrowska



Pocztówka z wakacji W.Letki



Pocztówka z wakacji Szykaruk

Szkolny Donosiciel

Teksty napisali: J.Findling,
R.Kozłowska, W.Letki,
W.Piotrowska, M.Szynkaruk,
Z.Szynkaruk, Z.Wawrzeńczyk.
Zdjęcia: członkowie redakcji,
OSP Lotyń.
Numer złożony i opublikowany
24 X 2018.